Ewangelia Łukasza

Rozdział 18

**1**. Także powiedział im podobieństwo odnośnie tego, że trzeba się zawsze modlić i nie ustawać, **2**. mówiąc: W jednym mieście był pewien sędzia, który się nie bał Boga oraz nie szanował człowieka. **3**. Ale była w tym mieście wdowa i przychodziła do niego, mówiąc: Weź mnie w obronę z powodu mego przeciwnika. **4**. Lecz nie chciał przez pewien czas, zaś potem powiedział w sobie: Chociaż i Boga się nie boję, ani człowieka nie szanuję; **5**. w istocie, z powodu sprawiania mi przykrości przez tą wdowę wezmę ją w obronę, by przychodząc, nie dokuczała mi do końca. **6**. Zaś Pan powiedział: Posłuchajcie co mówi ten sędzia bezprawia. **7**. A czy Bóg nie miałby sprawić obrony swych wybranych, wołających do niego dniem i nocą, oraz czy zwleka wobec nich? **8**. Powiadam wam, że w pośpiechu spowoduje ich obronę. Lecz kiedy przyjdzie Syn Człowieka, czy znajdzie wiarę na ziemi? **9**. Ale powiedział też do niektórych, przekonanych w sobie, że są sprawiedliwi więc mieli za nic pozostałych to podobieństwo: **10**. Dwaj ludzie weszli się pomodlić do Świątyni, jeden faryzeusz, a drugi celnik. **11**. Faryzeusz, gdy stanął, tak się od siebie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni z ludzi drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożni; albo i jak ten celnik. **12**. Poszczę dwa razy na tydzień i daję dziesięcinę ze wszystkiego co zyskam. **13**. Zaś celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet podnieść oczu ku niebu, ale bił się w swoją pierś, mówiąc: Boże, bądź miłosiernym mnie grzesznemu. **14**. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do swego domu w przeciwieństwie do tamtego; bo każdy, kto się wywyższa zostanie uniżony, zaś kto się uniża zostanie wywyższony. **15**. Przynosili mu także niemowlęta, aby ich dotykał, zaś uczniowie to widząc, ich ganili. **16**. Ale Jezus przywołał je, mówiąc: Pozwólcie przychodzić do mnie dzieciom i je nie powstrzymujcie; bowiem takich jest Królestwo Boga. **17**. Zaprawdę, powiadam wam, kto nie przyjmuje Królestwa Boga jak dziecko nie wejdzie do niego. **18**. Więc zapytał go pewien rządca, mówiąc: Nauczycielu dobry, co mam uczynić, aby osiągnąć życie wieczne? **19**. Zaś Jezus mu powiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg. **20**. Znasz przykazania: Nie scudzołóż, nie zamorduj, nie ukradnij, nie zaświadcz fałszywie, szanuj swego ojca i matkę. **21**. A on powiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości. **22**. Zaś Jezus, gdy to usłyszał, powiedział mu: Jeszcze jednego ci brakuje; wszystko, jak masz liczne, sprzedaj i daj tym, którzy żebrzą, a będziesz miał skarb w niebiosach; zaś tutaj mi towarzysz. **23**. Ale on, kiedy to usłyszał, stał się zasmucony, bowiem był bardzo bogaty. **24**. A Jezus gdy zobaczył, że stał się zasmucony, powiedział: Z jakim trudem ci, co mają bogactwa wchodzą do Królestwa Boga. **25**. Gdyż łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igły, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. **26**. Ale słyszący to powiedzieli: A kto może być zbawiony? **27**. Zaś on rzekł: Niemożliwe dla ludzi możliwe jest przy Bogu. **28**. A Piotr powiedział: Oto my wszystko opuściliśmy i zaczęliśmy ci towarzyszyć. **29**. Zaś on im rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, że nie ma nikogo, kto opuścił dom, lub rodziców, lub braci, lub żonę, lub dzieci dla Królestwa Boga, **30**. który nie weźmie daleko więcej w tym czasie, a życia wiecznego w nadchodzącym porządku. **31**. I wziął ze sobą dwunastu oraz do nich powiedział: Oto wchodzimy do Jerozolimy. Zatem zostanie wypełnione wszystko, co napisane przez proroków odnośnie Syna Człowieka. **32**. Bowiem zostanie wydany poganom, wyśmiany, znieważony i opluty, **33**. oraz kiedy go ubiczują zabiją; a trzeciego dnia powstanie. **34**. A oni nic z tego nie rozumieli, gdyż ta sprawa była z dala od nich zakryta; zatem nie pojmowali tego, co zostało powiedziane. **35**. Ale kiedy on zbliżał się do Jerycha, zdarzyło się, że pewien ślepy siedział przy drodze, żebrząc. **36**. Zaś gdy usłyszał przechodzący tłum, pytał, co by to było. **37**. Zatem mu powiedziano, że obok przechodzi Jezus Nazarejczyk. **38**. Więc zawołał, mówiąc: Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną. **39**. A ci, co szli przodem, gromili go, aby milczał; ale on jeszcze bardziej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną. **40**. Zaś Jezus stanął i kazał go przyprowadzić do siebie; a kiedy on się zbliżył, spytał go, mówiąc: **41**. Co chcesz bym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym widział. **42**. Więc Jezus mu powiedział: Przejrzyj; twoja wiara cię wybawiła. **43**. Zaraz też przejrzał oraz szedł za nim, wielbiąc Boga. Co kiedy cały lud to zobaczył oddał chwałę Bogu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012